

Nie_materia - Festival ART&DESIGN

Akademickie Centrum Designu na Księżym Młynie, podlegające Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i mające w statucie współpracę wydziałów projektowych wszystkich polskich państwowych uczelni artystycznych (ale podejmuje ją także z innymi podmiotami), zdaje się działać coraz prężniej. Efektem współpracy jest choćby pierwszy Festival ART&DESIGN, który odbywa się od 1 grudnia 2023 do 7 lutego 2024 r. pod hasłem „Nie_materia”. W siedmiu sukcesywnie otwieranych festiwalowych wystawach weźmie udział w sumie ponad stu twórców.

Główna ekspozycja, czynna przez cały czas trwania festiwalu, to „Materie żywiołów”, na których do materii i „niematerii” odnosi się 11 artystów. Aby wskazać „niematerię”, należy najpierw ustalić, co materia jest. Oczywiście to nie takie proste, co w tekście kuratorskim (również nieprosty) obrazuje Magdalena Komborska-Łączna. Czytamy w nim m.in. (pisownia oryginalna): „Materia to nadal niedookreślona forma. W słowach Empedoklesa a kolejno Arystotelesa ze Stagiry materia przynależała do przyrody. Za jej podstawowe czynniki przyjęte były cztery żywioły woda, powietrze, ogień i ziemia, składające się na tzw. materię pierwszą. Były one jednością materii, tak jak ich metafizyczna część duchowa. Wyłoniły się one tworząc Wszechświat z rąk Demiurga, który nazwany był jako nieokreślona i bezkształtna materia. W XIX w. w nurcie empirokrytycyzmu i przeciwko rozwijającej się teorii atomistycznej pojawiła się obserwacja Wilhelma Ostwalda. Uznawał on tylko energię za realną, a w swoim podręczniku chemii zupełnie pominął określenie atomu lub cząsteczki”.

Rozumienie materii zmieniało się zatem w czasie, a miały na to wpływ choćby odkrycia naukowe. I dziś sposoby jej postrzegania mogą być różne, a szczególnie wtedy, gdy jej interpretacji podejmą się artyści.

Odwołania do żywiołów – zgodnie z tytułem ekspozycji – są sednem prac prezentowanych na wystawie. Małgorzata Kalińska, która wystawia trzy bezkształtne, jasne obiekty, w których zamknęła oddechy trzech osób, dogłębnie przemyślała zagadnienie powietrza – tego z pozoru najmniej materialnego z „podstawowych czynników materii”. Oddychając powietrzem, wchłaniamy niezliczone atomy, które jako nieśmiertelne, trwają od miliardów lat i będą krążyły w świecie długo po nas – siłą rzeczy pochłaniamy cząstki wydalone niegdyś przez innych ludzi i zwierzęta. To taka wspólnota w oddechu. Również całe nasze ciała składają się z atomów, które istniały wcześniej i które pozostaną po naszej śmierci. Niby to oczywiste, ale jednak daje do myślenia. Kieruje ku temu, co metafizyczne – niematerialne. Czym jesteśmy ponad zbiór cząstek?

Oddech, odzwierciedlający rytm życia i będący jego istotą, pojawia się też w obiekcie Renaty Bonter-Jędrzejewskiej i Piotra Jędrzejewskiego zatytułowanym „Szmery”. Tu oddycha mechanizm, wypełniając powietrzem foliowe bąble i opróżniając je z niego. Mechanika i „nienaturalna” abstrakcyjna kompozycja ściany z równomiernie umiejscowionymi oddychającymi bąblami spotyka się tu z biologicznością.

Mikołaj Szpaczyński wybrał do eksploracji żywioł ziemi, i to dosłownie. Zajął się wykopywaniem ręcznie gliny, która wypełniła niegdyś korytarz jaskini – na wystawie pokazuje obiekt ulepiony z owej gliny na wzór przestrzeni, z której została ona wydobyta. To jego dosłowny i artystyczny urobek.

Ziemia i to, co w niej ukryte czy raczej zachowane, jest też tematem pracy Anny Waligórskiej, która szuka śladów bytności ludzi na niezamieszkałych obecnie terenach Puszczy Drawskiej:

fundamentów domów, pokruszonych cegieł, skarłowaciałych drzewek owocowych... Częścią jej rozbudowanej instalacji z mapami i zdjęciami jest ciemny zakątek z wyeksponowanymi skorupami naczyń.

Porcelanowe płaskorzeźby Magdaleny Steckiej układające się w tryptyk „Granice uchwytnie” odzwierciedlają fragmenty powierzchni wody, skał i chmur. Użyte tworzywo, jak czytamy w opisie, symbolizuje zarówno wartość, jak i kruchość naturalnej struktury. Pod wpływem dotyku prace będą ciemnieć, co ma odwzorowywać nieuchronne zmiany.

Sandra Królikowska prezentuje wideo z nagraniem obracającego się przezroczystego, szklanego serca. Wypreparowany narząd winien być martwy, ten jednak pulsuje czerwonym światłem. Żywił życia?

Światło jest istotą jeszcze innych prac z wystawy. Karolina Hałatek prezentuje „Limbo” – pomysł na instalację przestrzenną pozwalającą zanurzyć się w uspokajającym świetle. „Limbo” oznacza „nieokreślony stan, próżnię, którą może wypełnić jedynie obecność żywej istoty”. Owa instalacja ma pomóc w połączeniu z samym sobą, a inspiracją dla niej było doświadczenie osoby, która przeżyła śmierć kliniczną.

Na drapowanej kurtynie wyświetlany jest film Jakuba Łącznego, w którym człowiek z wolna przemieszcza się na materacu. Prawdopodobieństwo i tytuł „Jezioro” wskazują, że przesuwa się po wodzie, ale równie dobrze mogłaby to być podróż powietrzna. Główną rolę pełni tu zmieniające się, kolorowe światło – rozumiane jako żywił.

Patrycja Ochman w instalacji site specific „Samo-poczucie” bada pogranicze materii i niematerii, wnętrza i zewnątrz, używając koców termicznych, w zależności od oświetlenia transparentnych lub nabierających charakteru zwierciadła. Odbiorca – uczestnik działania – może się przejrzeć lub zniknąć. Brzmi intrygująco, ale trudno wyobrazić sobie tę sytuację na podstawie obiektów (kół wyciętych z koców), które zawisły w galerii ACD, nawet mimo tego, że prezentowany jest filmik z takiego działania – jest on bowiem mało czytelny. Tak jak wydruki z opisami wszystkich prac, naniesione na fakturalną sztuczną skórę w kolorze srebrnym. Wygląda to efektownie, ale niezwykle trudno odczytać treść.

Zuzanna Dolega w laboratoryjnych szalkach Petriego, czyli przezroczystych szklanych „komórkach” umieszcza „mikropirosłowa” – fragmenty kartek z wydrukowanymi tekstami. Większość słów wypalono i tylko część jest widoczna. To „słowa pod lupą”, z których, po odrzuceniu innych słów, powoływane są nowe znaczenia. Tak jak nowych sposobów rozumienia pogranicza materii i „nie materii” można doszukiwać się we wszystkich prezentowanych na wystawie pracach.

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Materie żywiłów” - wystawa zbiorowa (czynna do 7 II na poziomie 0 ACD, wejście od ul. Księży Młyn), kuratorka - Magdalena Komborska-Łączna.

Wystawa czynna: wt. - czw. 11-15, pt. - nd. 12-19, wstęp wolny.
Festiwal odbywa się pod patronatem „Kalejdoskopu”.

Pozostałe wydarzenia festiwalu:

Wystawa „Dzielimy się Łodzią. BIO-PUBLIC” (6.11 - 6.12.2023)

Wystawa Aleksandry Bonikowskiej „Wierzenia łódzkiej społeczności ujęte w kolekcji dywanów. Łódź miasto wielu kultur” (22.11 - 17.12.2023)

Wystawa międzynarodowa „Jakość” (8.12.2023 - 7.02.2024, wernisaż 8.12.2023, godz. 18)

Wystawa międzynarodowa „40x40” (12.01.2023 - 25.02.2024, wernisaż 15.01.2024, godz. 18)

Międzynarodowa konferencja naukowa (16.01.2024)

Wystawa Rafała Szrajbera „SteamRift - kolejna ekspedycja” (19.01 - 29.02.2024 r., wernisaż 18.01, godz. 18)

Wystawa prototypów koncepcji kreatorskich (26.01.2024 - 07.02.2024, ogłoszenie wyników konkursu na prototypy 26.01.2024, godz. 18)

Aukcja ART&DESIGN 2023 (7.02.2024)